

BR.0012.2.1.2014
BR.0012.3.1.2014
BR.0012.4.1.2014
BR.0012.5.1.2014
BR.0012.6.1.2014

**Protokół Nr 1 / 2014
ze wspólnego posiedzenia**

**Komisji Finansów
Komisji Infrastruktury
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Komisji Praworządności**

które odbyło się w dniu

18 grudnia 2014 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 17.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 22 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Omówienie materiałów sesyjnych na III sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Finansów - radny T. Wojdyński.

Radny powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Poinformował, że Komisje omówią materiały sesyjne III Sesji Rady Miasta Konina. Porządek obrad III sesji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 4 - DRUKI NR 28 i 29

Podjęcie uchwał w sprawie:

- a. zmian w budżecie miasta Konina na 2014 rok (druk nr 28),
- b. zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2014-2017 (druk nr 29).

Projekty uchwał omówiła i na pytania radnych odpowiedzi udzielała Irena Baranowska Skarbnik Miasta. Poinformowała o autoprawce do druku nr 28 i 29.

Uwagi mieli radni:

Radny Marek Cieślak – powiedział, że w połowie roku wnioskowano i przejęte zostało na sesji nowe zadanie, gdzie w uzasadnieniu do uchwały było napisane, że jest to robione w celu aktualizacji dokumentacji na budowę dróg na osiedlu Łęczyn. Przypomniał, że jest to kolejna aktualizacja dokumentacji i nieroztropne wydawanie pieniędzy.

Pytał w jakim celu to wówczas zostało wprowadzone do budżetu, a teraz zostaje to zdjęte. Czy w ogóle dokonano tej aktualizacji.

Odpowiedzi udzieliła **Elżbieta Tylus – Dembińska Kierownik Wydziału Inwestycji**. Powiedziała, że w rzeczywistości nie weszło to do planu wydatków ze strony Urzędu Miasta, ponieważ uznano, że niecelowe jest przystępowanie do tej aktualizacji. Dalej poinformowała, że jeżeli zadanie się znajdzie w planie, to wówczas to jest kwestia tygodnia, żeby przygotować zadanie do aktualizacji.

Radny Marek Cieślak powiedział, że jest to kontynuacja zadania, to już było. Zostało to wprowadzone w czerwcu. Dziwił się, że teraz Kierownik Wydz. WI mówi, że zadanie nie zostało wprowadzone.

Kierownik Wydziału Inwestycji odpowiedziała, że ta aktualizacja została wprowadzona w określonym celu tj. – wybudowanie dróg. Ponieważ cel przestał być aktualny, drogi nie zostały wprowadzone do budżetu.

Radny Marek Cieślak pytał, w jakim celu zostało to wprowadzone w czerwcu do budżetu.

Kierownik E. Tylus – Dembińska odpowiedziała że w czerwcu planowano, że zadanie wejdzie do planu wydatków na 2015 roku, ale nie weszło.

Radny Marek Cieślak zapytał, dlaczego to nie weszło.

Kierownik odpowiedziała, że Wydział Inwestycji nie planuje wydatków w zakresie dróg.

Radny Marek Waszkowiak powiedział, że zgodnie z prawem prawo do wnoszenia zmian do budżetu ma Prezydent. Jeżeli nie ma zadania w planie na 2015 rok, to znaczy, że opinia wydziału i skarbnika, którą przedstawili prezydentowi była taka, że nie ma sensu robić aktualizacji, jeżeli Rada nie uchwali budowy na 2015 rok, bo aktualizacja ważna jest przez pół roku. Jeżeli wejdzie na 2015 rok, to w tym momencie musi być wniosek z

wydziałów, Prezydent poleca Skarbnikowi czy Wydziałowi Budżetu dokonanie zmian i idzie to do budżetu. Innej możliwości nie ma.

Radny Marek Cieślak powiedział, że została rozpoczęta inwestycja i trzeci raz z rzędu uaktualnia się tą samą dokumentacją, wydając publiczne pieniądze. Radny pytał, ile razy można to czynić. Wydział Inwestycji prowadzi tą inwestycję już drugi – trzeci rok. Jest to trzeci etap, więc to powinna być ta konsekwencja tego co się podejmuje. Rada jest do zatwierdzania, ale wniosek wychodzi od Prezydenta. Został złożony, a Rada zatwierdziła. Radny pytał to co w takim razie jest to składane.

Odpowiedzi udzieliła **E. Tylus – Dembińska Kierownik Wydziału Inwestycji**. Powiedziała, że trzykrotna aktualizacja nie jest na marne wydawanymi pieniędzmi. Ta inwestycja została podzielona na trzy etapy. Pierwszy i drugi etap pod pierwszą i drugą aktualizację zostały zrealizowane. A trzeci etap, też się wydawało, że uda się go zrealizować w planie wydatków 2015 roku i wydział chciał być przygotowany. Ale ponieważ nie weszło to, w związku z tym nie zostały wydane pieniądze. Jeżeli zadanie będzie w 2015 roku, to ze środków, które będzie na to zadanie przydzielone, nie będzie problemu ze zrobieniem aktualizacji pod przetarg i zrealizowania tego zadania w trzecim etapie.

Radny Marek Cieślak pytał, w którym momencie Wydział wiedział, że to zadanie nie będzie zrealizowane.

Kierownik Wydziału Inwestycji powtórzyła, że pieniądze nie zostały wydane. Wydział czeka na kolejny etap realizacji i w momencie kiedy zadanie będzie, to będzie aktualizacja i zostaną wydane pieniądze.

Więcej uwag radni nie mieli.

DRUK nr 28 - Komisje w głosowaniu: 18 głosami „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2014 r.

DRUK nr 29 - Komisje w głosowaniu: 19 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany w WPF na lata 2014 - 2017.

Pkt 5 – DRUK NR 30

Podjęcie uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2014 (druk nr 30).

Projekt uchwały omówił i na pytania radnych odpowiedzi udzielali I. Baranowska Skarbnik Miasta oraz Kazimierz Lebioda Z-ca Skarbnika Miasta. Poinformowali o autopoprawce do druku nr 30.

Uwagi mieli radni:

Radny Wiesław Wanjas – pytał o zadanie nr 8 tj. *Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę ul. Grójeckiej w Koninie*. Powiedział, że to jest jedyna inwestycja na tym osiedlu w ostatnich 30 latach i ta inwestycja została położona. Stwierdził, że nie ma żadnego uzasadnienia, żeby mieszkańcom tego terenu coś odpowiedzieć.

Radny odczytał uzasadnienie do tego zadania: *Z uwagi na brak warunków technicznych na usunięcie kolizji z siecią oświetleniową, brak uzgodnienia usunięcia kolizji z siecią elektroenergetyczną oraz brak pozwolenia wodno-prawnego na odprowadzenie wód opadowych do rzeki Warty, nie jest możliwe zakończenie prac projektowych w umownym terminie. Wobec powyższego niezbędne jest przeniesienie środków budżetowych w kwocie 106.764,00 zł ujętych w planie wydatków na rok 2014, na wydatki, które nie wygasają z końcem bieżącego roku.*

Dalej radny powiedział, że skoro przez rok czasu Urząd nie potrafi sobie dać rady z takimi drobnymi sprawami, to o czym jest tu mowa. Radny stwierdził, że najgorsze jest to i najbardziej go boli, że został oszukany i z tym oszukaństwem poszedł do mieszkańców Grójca.

Na sesji listopadowej, gdy PWiK informował o zmianach i przeniesieniu pewnych pozycji z ulicy Grójeckiej na 2015 rok radny zadał pytanie pani Kierownik Małek. Odpowiedziała, że PWiK zrobi wszystko, żeby do końca tego roku została ta ulica zrobiona. Radny został uspokojony tą odpowiedzią. Na pytanie radnego Kierownik Wydziału Inwestycji UM powiedziała to samo – jest problem z oświetleniem, ale mamy radę. Radny W. Wanjas wziął za dobrą monetę te wytłumaczenia. Prezydent też mówił, że będzie dobrze, ale nie jest.

Od listopada minął miesiąc i nie jest dobrze. Przed chwilą słuchając tego, co było tłumaczone M. Cieślakowi, radny ma prawo wyciągnąć wnioski, że po to się przesuwają wykonanie robót z wykonaniem dokumentacji kosztorysowej, żeby danej inwestycji nie umieścić w danym roku w budżecie. Taki wniosek można wyciągnąć.

Nic nie zrobiono dla tych mieszkańców i nawet przebudowy drogi nie można zabezpieczyć w ciągu roku. Radny pytał z czym będzie do mieszkańców wychodzić?

Ulica Rudzicka – od września było wiadomo, że jest kolizja zawiniona najpierw przez działalność społeczną, ale od września nie trzeba było kombinować, wiadomo było, że nie zostanie wyrażona zgoda na drobne przesunięcie tej sieci. Wtedy trzeba było opracować na nowo dokumentację, żeby jak najszybciej zrobić tą Rudzicką, a teraz radni się wstydzą.

Zabierając głos **Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski** powiedział, że co roku na koniec grudnia radni muszą zmierzyć się z listą wydatków niewygasających.

Wydatki niewygasające to takie wydatki, które nie będą zrealizowane w tym roku – i przejdą na rok następny, ale pod warunkiem, że radni się na to zgodzą.

Budżet jest świętą rzeczą, jeżeli są przyjmowane zadania do zrealizowania, przegłosowane przez radę, to zadaniem prezydenta jest zrealizowanie tego budżetu.

Jeżeli ten budżet jest niezrealizowany i trzeba dokończyć pewne wydatki w roku następnym, to właśnie jest taka uchwała proponowana, żeby ją podjąć, aby wywiązać się z zobowiązania prezydenta w stosunku do mieszkańców miasta.

Radny powiedział, że w ubiegłym roku było 38 takich wydatków, teraz jest połowa mniej. Jeżeli chodzi o ilość – jest mniej, ale kwotowo to – jego zdaniem – niezrealizowanie budżetu w całości – tj. w 4% prawie – 9.666.000 zł to jest pokaźna część całego budżetu, nie mówiąc o inwestycyjnych częściach tego budżetu, bo wtedy niezrealizowanie byłoby większe i większy procent.

Powiedział, że jest rozczarowany, że to się powtarza i nie można dojść do ładu z tym, kto jest odpowiedzialny za to, że Rada wprowadza zadania do budżetu i żeby wreszcie dopinać go.

Radny przytoczył niektóre uzasadnienia do wydatków niewygasających: *niesprzyjające warunki atmosferyczne* – przebudowa mostu im. J. Piłsudskiego. Most oddano, a tu się okazuje, że on nie jest zrealizowany. *Niesprzyjające warunki atmosferyczne* - radny pytał, co trzeba zrobić przy tym moście i jakie warunki atmosferyczne powinny być, aby tą inwestycję można było dokończyć. *Temperatury są powyżej zera - brak warunków technicznych do usunięcia kolizji z siecią oświetleniową, brak uzgodnień, trudności z uzyskaniem aktualnych map geodez* – radny pytał skąd te mapy Urząd uzyskuje. Pytał, czy to jest wytłumaczenie?

W trakcie opracowanie dokumentacji wystąpiły okoliczności które uniemożliwiły realizację zadania – wg radnego to uzasadnienie również jest bardzo dziwne.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że uzbrojenie terenów inwestycyjnych w obrębie Konin – Międzyzlesie – sztandarowe zadanie, coś czym chwalono się w tym roku, że jest do zrealizowania tak ważna rzecz. Otwierane są tereny inwestycyjne a 4.704.000 zł przechodzi na rok następny. Uzasadnienie: *Z uwagi na przedłużające się prace przygotowawcze budowy kanalizacji sanitarnej i wodociągu oraz trudnościami z posadowieniem rurociągów i ich stabilizacją w gruncie, zachodzi konieczność przeniesienia środków budżetowych w kwocie 4.704.527,14 zł na wydatki, które nie wygasają z upływem 2014 roku.*

Radny pytał, po co w ogóle to zostało do budżetu wprowadzone? Pytał, czy nie można przewidzieć takich rzeczy? Nie można koordynować pracy Wydziału? Czy nie można koordynować pracy wydziałów wykonawców danych zadań? Radny stwierdził, że nie jest w stanie tego zrozumieć.

Dodał, że jeśli chodzi o niego, to ten projekt uchwały nie uzyska jego akceptacji.

Radny Janusz Zawilski powiedział, że trzeba jeszcze dodać, że 7 - 8 lat temu można było sobie poradzić z inwestycjami w jeden rok. Już po tej pierwszej kadencji, po 4 latach dochodziło do tego, że nie można było. Radni zaczęli rozmawiać o dwuletnim okresie inwestycyjnym jakiegokolwiek inwestycji. Przypomniał, że inni radni śmiali się z niego kiedy mówił, że będzie proponował trzyletnie okresy inwestycyjne i trzeba chyba teraz do tego podejść, bo nie da się zrealizować inwestycji w jednym roku. W dwa lata jest to bardzo wątpliwe, więc trzeba przyjmować minimum trzyletni okres inwestycyjny, bo chyba inaczej się nie da.

Radny powiedział, że przychodzą takie czasy, jeżeli nie można tego wszystkiego zgrać, bo jest tych zadań więcej, to może trzeba jakiś wydział dodatkowy utworzyć do spraw uzgadniania projektów. Może trzeba zrobić reorganizację w urzędzie, żeby sobie poradzić z takimi sprawami.

Radny powiedział, że z powyższych danych może wnioskować, że pod koniec kadencji, radni będą przyjmować czteroletni okres realizacji inwestycji.

Radny Jarosław Sidor powiedział, że już wcześniej proponował system dwu – trzyletni, bo widział wcześniej jak jest wszystko porozbijane i wnioskował w zeszłym roku, a nawet w 2012 o jedną osobę w Urzędzie Miejskim, o którą będzie wnioskował nadal tj. o „głównego menagera energetyka” z tego względu, że zadania drogowe w tej chwili przejął Wydział Inwestycji.

Radny powiedział, że będzie wnioskował i wnioskuje tutaj, aby te zadania wróciły do Wydziału Drogownictwa, który zajmuje się oświetleniem dróg i chodników, odwodnieniem również.

Radny Jarosław Sidor stwierdził, że przekazanie zadań do Wydziału Inwestycji było błędem. Była to nieprzemyślana decyzja. Wydział ten kompletnie się nie wyrabia, Wydział Inwestycji nie powinien zajmować się budową dróg i chodników, czy dokumentacją. Powinien być od strategii jeżeli chodzi o całe miasto. Radny powiedział, że Wydział nawet z drobnymi sprawami nie może sobie poradzić. Można mówić, że przepisy prawa, które są w Polsce na to wpływają, owszem jest totalna biurokracja, ale musi panować nad tym jeden wydział, który będzie miał w jednej ręce i w pełnej koordynacji zadania.

Radny wrócił do tematu, o który ściał się z prezydentem Waszkowiakiem i będzie go wielokrotnie przytaczał – tj. ul. Matejki. Radny powiedział, że to on biegał za wszystkim. Pracownicy Wydziału Inwestycji nie przejmowali się tym. Radny powiedział, że ktoś musi powiedzieć krótko rzeczowo i na temat, aby ktoś otworzył oczy w tym mieście. Wszyscy to oglądają i na to patrzą i szkoda ludzi, którzy wybrali tych radnych.

Pan J. Sidor powiedział, że będzie wnioskował, żeby do Wydziału Drogownictwa wróciły wszystkie zadania dot. oświetlenia, deszczówki. Dodał, że wydział ten bardzo dobrze współpracuje z Energetyką. Dodał, że ma jeszcze tutaj innego „haka”, ale nie będzie tutaj na ten temat mówił.

Przewodniczący Rady Wiesław Steinke zabierając głos rozpoczął od tego jak inwestycje w mieście są realizowane pod względem czasowym. Uzyskanie pozwolenia na budowę jest poprzedzone decyzją środowiskową, a to zajmuje średnio około 2 lat i to jest bezsporne, bo uwarunkowania uzyskania tej decyzji są tak niełatwe, że to wydłuża z jednego roku do dwóch lat. Siłą rzeczy ten trzeci rok jest tym rokiem, gdzie można liczyć na realizację inwestycji, pod warunkiem, że są pieniądze w budżecie, a czasami przy dużych zadaniach może się okazać, że inwestycja nie zakończy się w jednym roku. Czyli minimum przy optymistycznym wariacie dzisiaj trzeba liczyć na realizację inwestycji drogowej od zera czyli od wykonania dokumentacji technicznej do wykonania 3 lata.

Dalej odniósł się do ilości zadań niewygasających, jest ich faktycznie za dużo. Przewodniczący zwrócił uwagę jeszcze na jedną rzecz - w trakcie roku budżetowego wprowadza się zadania biorąc pod uwagę rozliczenia finansowe za rok ubiegły i powodując, że wprowadzane są nowe zadania w trakcie roku do budżetu. Stąd też część zadań, o które radni zabiegają, że nie udało się ich wprowadzić do budżetu, ale będą te zadania miały szansę się pojawić. Część tych zadań siłą rzeczy nie da zakończyć się w tym roku.

Radny odnosząc się do rozdziału Wydziałów Inwestycji i Drogownictwa stwierdził, że jest to faktycznie trochę nieszczęśliwe, bo nie da się często skoordynować nawzajem tych prac z racji zakresu realizacji zadań, jakie te wydziały mają.

Jest zatem potrzeba zastanowienia się czy instytucja Zarządu Dróg Miejskich powinna być w mieście powołana i powinna powstać z połączenia inwestycji w zakresie drogowym. Tylko takie bezpośrednie powiązanie, mówiąc o projektowaniu, budowie i modernizowaniu ma szansę być spięte w jednych rękach. Do tematu radni powinni powrócić skoro mówiła o tym rada poprzedniej kadencji i prezydent.

Radny Marek Waszkowiak odnosząc się do wypowiedzi radnego J. Sidora powiedział, że nie zmieni swojego zdania o ul. Matejki. Jego własna ocena była właściwa.

Dalej powiedział, że tereny inwestycyjne były zaplanowane, jako inwestycja dwuletnia. Jeśli dobrze rozumie, te 4,5 mln to są pieniądze nie wydane w tej transzy, które miały być wydane w 2014r., ponieważ wykonawca wszedł na roboty dużo później. W miesiącu wrześniu było spotkanie Prezydenta z wykonawcą. Inwestycja ma być zakończona 30 czerwca i tu się nic nie zmienia, tylko to co mieli zrobić wcześniej, zrobią

później. Nikt nie da pieniędzy do przodu, tylko dlatego, że tak jest w harmonogramie. To dotyczy terenów inwestycyjnych.

Radny prosił o odpowiedź i wyjaśnienie, czy za 143.000 zł miały być zrobione roboty, które były w planie? Czy umowa, która była ustaloną z firmą jest aktualna i czy 1 października ma być zakończenie robót? Stwierdził, że jeżeli tak, to dla niego nie ma tutaj żadnego zagrożenia.

Radny pytał o ul. Rudzicką. Powiedział, że ul. Rudzicka to jest ulica, która była robiona przez PWiK na zlecenie Miasta i tam był 20% udział Miasta i w takim układzie to jest inwestycja PWiK-u a nie Miasta, czyli nie jest winny wydział, tylko PWiK.

Tam jest napisane 170.000 zł dokumentacja i przełożenie instalacji – radny pytał, czy zgodnie z umową Miasto ma dać PWiKowi pieniądze dodatkowo, czy to jest błąd tego kto wykonywał tą robotę w imieniu Miasta. Radny prosił o wyjaśnienie.

Drugi element – ul. Pątnowska – to jest również rzecz nie robiona przez Miasto. Chwalono się, że Miasto wpadło na genialny pomysł koordynacji przez firmę zewnętrzną. Radny stwierdził, że już się pogubił. 3,2 mln z niewygasających: był jeden przetarg 8 mln zł, potem drugi etap obniżono zakres robót, roboty nadal trwają. Radny pytał skąd te 3,2 mln zł się bierze, bo tego nie rozumie. Dodał, że tam były środki na rury z Wojewódzkiego Funduszu.

Skarbnik Miasta Irena Baranowska odpowiedziała, że częściowo jest pożyczka z WFOŚiGW 1,8 mln zł. Na ten rok zaangażowanie tej pożyczki ma wynieść 575.000 zł. Pozostała kwota w 2015 roku. To jest ta część, która przypada do realizacji przez Miasto. PWiK jest tylko inwestorem zastępczym, Natomiast cała kanalizacja deszczowa wraz z nawierzchnią dróg należy do Miasta. I to jest inwestycja dwuletnia.

Radny Marek Waszkowiak poprosił o historię zmian wydatków wraz z zakresem rzeczowym.

Udzielając odpowiedzi **Z-ca Prezydenta Sławomir Lorek** - w pierwszej części zaapelował, aby podczas posiedzeń posługiwać się językiem adekwatnym do miejsca i do osób.

Dalej odniósł się do dwóch pozycji. Poz. 14 – budowa zespołu boisk przy Gimnazjum Nr 7 w Koninie. Przypomniał, że to zadanie było uruchomione nie ze środków z rozliczenia roku, tylko z dodatkowych środków w połowie roku. Technicznie niemożliwe było wykonanie tej inwestycji. Obecnie przy Gimnazjum trwają mocno zaawansowane roboty ziemne, bo to było przygotowanie do zrobienia odwodnienia.

Z kolei pozycja 20 - przymiarki były takie, że miasto Konin powinno uzyskać dodatkowe środki z projektu na remont i termomodernizację: MDK, KDK i MBP – okazało się, że taki projekt został wstępnie zweryfikowane pozytywnie. Natomiast kiedy przyszło do kolejnego etapu, trzeba było wycofać się z tego projektu bo były to nierealne rzeczy do zrobienia. Ogłoszono przetarg, ale go unieważniono, bo nikt nie zgłosił się do robót budowlanych jeśli chodzi o remont MDK, stąd ogłoszono drugi przetarg i zrobiono nową specyfikację i część prac.

Z-ca prezydenta apelował o właściwy język w czasie posiedzeń.

Pani Irena Baranowska Skarbnik Miasta odnosząc się do pytań radnych powiedziała, że jeśli chodzi o kanalizację deszczową na Pątnowie, to montaż finansowy ze

strony Miasta był przygotowany w okresie miesiąca sierpnia, początek września. Był przetarg ogłoszony, wykonawca w ogóle nie podpisał umowy, wycofał się z tej umowy.

Odbył się drugi przetarg. I teraz jak wyglądają środki finansowe - koszt 6.281.000 zł, w 2014 roku 4.456.000, w 2016 r. 1.825.000 zł, a niewygasające 3.332.000 zł, także inwestycja jest rozpoczęta, w trakcie realizacji - również z przyczyn niezależnych od władz, czy Miasta, czy PWiKu nawet.

Radny Wiesław Wanjas powiedział, że chce tylko zaznaczyć, że nie było powiedziane, że wszystkie punkty są złe - poz. 14 i 20 nikt nie mówił, że są złe. Radni poruszali w dyskusji te pozycje z wydatków, które wg nich są nieuzasadnione.

Odpowiedzi udzieliła **Elżbieta Tylus – Dembińska Kierownik Wydziału Inwestycji**. Sprawa ul. Grójeckiej zostaje przeniesiona na rok następny między innymi dlatego, że aby mieszkańcy mogli korzystać z pełni uzbrojonej ulicy z właściwym uzbrojeniem w chodniki, w oświetlenie, w odwodnienie to niestety czas realizacji tego projektu musi zostać wydłużony.

Dookoła powstają nowe tereny mieszkaniowe. W mpzp po wyliczeniach projektantów okazało się, że istniejący wylot kanalizacji deszczowej nie spełni swojej roli i trzeba zaplanować drugi wylot. Drugi wylot znajduje się na terenach objętych terenami powodziowymi. Trzeba uzyskać zgodę RZGW, żeby na terenach powodziowych można było taki wylot zrealizować. Trzeba uzyskać nowe założenia do decyzji środowiskowej, trzeba zrobić nowe obliczenia, zająć tereny, które są własnością prywatną i przeprowadzić szczegółowe negocjacje z mieszkańcami i dlatego termin, który wydawał się możliwy do dotrzymania niestety nie jest do dotrzymania.

Kierownik poinformowała, że ma pismo z 17 grudnia, z wczoraj z najnowszymi informacjami, które pokazują w jaki sposób mimo należytej staranności i mimo dotrzymania wszystkich terminów nie da się wykonać zadania, mając do czynienia z instytucjami niezależnymi (n Instytut Meteorologii, musi pokazać statystyczną prognozę terenu zalewowego, a niestety nie da się tego zrobić w krótkim czasie, stąd jego prośba o przedłużenie tego terminu i możliwość wywiązania się z zadania w dłuższym czasie).

Kierownik Wydziału Inwestycji powiedziała, że gdyby radny W. Wanjas przyszedł do wydziału i zapoznał się z tymi materiałami, to miałby inne zdanie o tym.

Dalej powiedziała, że Pan Korytkowski nigdy nie przyszedł do wydziału, żeby poznać specyfikę pracy wydziału, kontrolowanego przez wszystkie jednostki (mimo szukania haków, ich nie znaleziono).

Pan radny J. Sidor również nigdy nie przyszedł do wydziału, żeby na ten temat porozmawiać.

Jeśli radni zechcą się spotkać i porozmawiać na tematy inwestycyjne, to może w przyszłości mniej będzie takich uwag.

Radny Wiesław Wanjas powiedział do Pani Kierownik, że rozumie wszystko i to, o czym kierownik mówi po części może tak jest, ale akurat tak się składa, że w rejonie Grójca jest codziennie, ponieważ ci ludzie mają tam bardzo dużo problemów nie tylko z ul. Grójecką. Na spotkaniu z mieszkańcami chyba pięciokrotnym żaden mieszkaniec nie odmawiał odstąpienia swoich prywatnych gruntów na chodnik, na przebudowę, wszyscy byli za tym, bo ta inwestycja dla nich jest rzeczą najważniejszą. Jeżeli byłyby problemy to radny służy swoją pomocą.

Co do zgody na deszczówkę, Kierownik Wydziału Inwestycji doskonale się orientuje, prezydent będąc na miejscu robił nawet tabletem zdjęcia - deszczówka i wyloty

były tam od zarania dziejów. Jest problem tylko między rowem a przejściem do Warty, ale to nie jest problem samego wylotu do Warty. Mieszkańcy pozasypywali sobie te wyloty, ale to jest problem przy budowie drogi.

Trzecia sprawa – radny stwierdził, że nie wie jak to się dzieje, że w Grójcu są inne opady i inne warunki atmosferyczne, bo gdzie indziej można zrobić inwestycję w ciągu roku, półtora a tam się nie da zrobić.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski powiedział, że Wydział Inwestycji, tak jak każdy inny wydział realizuje budżet, jego zadaniem jest również opiniowanie projektu budżetu. Jeżeli wydatki, jeżeli dane inwestycje są planowane do budżetu, to dlaczego Wydział Inwestycji nie używa swojej wiedzy do tego, aby zaprotestować i powiedzieć, że tego szanowni radni się nie da zrobić, ponieważ Wydział będzie miał jak zawsze obiektywne trudności, będzie musiał konsultować to z tym, pracownie projektowe będą przedłużać, bo to będzie ich wina, różne trudności będą ich czekać.

Rada naprawdę będzie planowała te wszystkie wydatki inwestycyjne na dwa, trzy lata, żeby się udało to zrobić, radny apeluje od lat o to, natomiast żadnego takiego sygnału nie ma. Nie ma protestu, że Wydział tego nie robi.

Radni są przedstawicielami mieszkańców, a ci się domagają realizacji określonych zadań, z kolei zadaniem Wydziału jest opiniowanie tego. Jeżeli Wydział tego nie oprotestuje, to radni oczekują, że będzie to zrealizowane, a tu się okazuje, że jest litanię wydatków niewygasających.

Radny dodał, że to nie może być tak dalej. Samorząd powinien się wstydzić, bo patrząc niedaleko, za miedzę, powiat koniński za 2013 rok ma zero wydatków niewygasających. Oczywiście, że może inny mają budżet i mniej inwestycji, w każdym razie nie ma wprost co porównywać, ale jest tam zero, a w mieście jest na 9 mln zł.

Radny Marek Waszkowiak powiedział, że ma jeden apel, bo za chwile radni zaczną wdawać się w przepychankę, a słowa radnego Korytkowskiego są wyjątkowej wagi, że radni powinni wysłuchiwać się w mieszkańców.

Powiedział, że jest w niezręcznej sytuacji, ale przy budżecie należy usiąść i porozmawiać: n droga na x niemożliwa, niewykupiona i Rada będzie głosować. Jako dobre wejście.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński powiedział, że będzie do tego okazja przy debacie nad budżetem do dyskusji. Poinformował, że w najbliższym czasie odbędą się komisje na rok 2015, one muszą się odbyć w pierwszych dniach po świętach – 7, 8, 9 stycznia.

Odnośząc się do projektu uchwały – komisje mają ogólną opinię wyrazić.

Radny pytał, czego na tym moście Piłsudskiego nie zrobiono.

Odpowiedzi udzielił Grzegorz Pająk Kierownik Wydziału Drogownictwa. Powiedział, że w toku postępu prac przyszyły takie warunki atmosferyczne, gdzie wydawało się, że można było roboty prowadzić, ale na ścieżce rowerowej i chodniku trzeba było położyć masę żywiczną, która może być położona, kiedy średnia dobową temperatura wynosić będzie 10 stopni.

W związku z tym wstrzymano roboty, pieniądze są niewypłacone, robota będzie wykonania, to jest kwestia 3-4 dni, dlatego pieniądze wnioskowane są do ujęcia w niewygasających wydatkach.

Nie ma na dziś możliwości, że będzie średnia temperatura powyżej 10 stopni, a nie można sobie pozwolić, aby roboty były przeprowadzone niezgodnie ze specyfikacją.

Przewodniczący Komisji radny Tadeusz Wojdyński stwierdził, że faktycznie nie da się tego zrobić przy niższej temperaturze, poza tym musi być sucho.

Więcej uwag radni nie mieli.

Komisje 9 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw” i 10 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2014 (druk nr 30).

Pkt 6 – DRUK NR 24

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu (druk nr 24).

Pkt 7 – DRUK NR 25

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa (druk nr 25).

Przewodniczący Komisji Finansów - radny T. Wojdyński poprosił o zabranie głosu radnego. W. Steinke.

Przewodniczący Rady Wiesław Steinke poinformował, że ten projekt uchwały dotyczy sprawy, która była zamknięta w tamtej kadencji, ale tak naprawdę problem otworzyła.

Do Rady wpłynął wniosek o zmianę w planie i Rada przystąpiła do zmian w planie. Tym samym Rada wypełniła swój obowiązek. Nie sposób, aby rada jednocześnie przystąpiła do zmiany planu i go uchwaliła, jest to niemożliwe.

Natomiast przedstawiciel prawny osoby zainteresowanej nie wnika w szczegóły, co rada ma do zrobienia i nie daje Radzie czasu na procedowanie i kieruje sprawę za pośrednictwem Rady - bo takie jest jego prawo - do sądu administracyjnego. Siłą rzeczy Rada, jako organ stanowiący musi sprawę przekazać do Sądu mimo, że ona dotyczy Rady i Rada jest w trakcie procesowania.

Dopiero uwagi skarżącego do mpzp obręb Chorzeń Nowy Dwór będzie Rada procedować, ale on nie czeka na to stanowisko, tylko kieruje skargę do WSA. WSA sprawą się zajmie.

Kolejny punkt w porządku obrad dot. ustanowienia pełnomocnika w postaci radcy prawnego, który będzie reprezentował Radę przed WSA. Są to uchwały techniczne

Radni nie mieli uwag.

Przystąpiono do głosowania.

DRUK NR 24

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przekazania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu: 21 głosów było „za”, 1 „wstrzymał się” od głosu.

DRUK NR 25

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa: 21 głosów było „za”, 1 „wstrzymał się” od głosu.

Przewodniczący Rady Wiesław Steinke dodał, że chodzi o umiejscowienie masztów telefonii komórkowej. Jak zawsze w takim przypadku osoba wnioskująca, a potem Rada procedując nad tym, musi zasięgnąć opinii mieszkańców. Ci mogą się na to nie zgodzić mają do tego prawo. Rada wróci do tego, jak będzie procedowała nad zmianą planu.

Pkt 8 – DRUKI NR 21, 22, 23

Podjęcie uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatów radnych (druki nr 21, 22, 23).

Głos zabrał **Przewodniczący Rady Wiesław Steinke**, cytując: „Projekty uchwał dotyczą wygaśnięcia mandatów trzech radnych. Myślę, że dobrze się składa, że sprawa dotyczy trzech radnych z każdego klubu, który w radzie miasta jest reprezentowany, więc liczę na to, że to ułatwi nam debatę i podjęcie decyzji, ponieważ skarżący Pan Henryk Szczepankiewicz zamieszkały w Koninie, kierując pismo do rady miasta niejako rozpoczyna drogę administracyjną. A więc rada musi sprawę rozpatrzeć poprzez podjęcie lub też nie uchwały stosownej. Ponieważ Państwo wszyscy radni ślubując przyjęli mandat, jest rzeczą absurdalną, niedorzeczną, żebyśmy procedowali nad uchwałą o podtrzymaniu mandatu. Nie możemy tego zrobić od strony prawnej, możemy procedować tylko nad uchwałami o ich wygaśnięciu. To niejako wyjaśnia kwestie pierwszej strony projektu uchwały.

Natomiast uzasadnienie może część Państwa zaskoczyć, ale to uzasadnienie jest właśnie takie, jak w naszej debacie się przewijało. To znaczy nie mamy narzędzi śledczych, które miałyby wyjaśnić, czy oświadczenie, które złożył kandydujący do rady miasta radny, jest prawdziwe, czy też nie. Od tego nie jest rada miasta, od tego są sądy administracyjne właśnie i my niejako, procedując taką oto uchwałą, wypełniamy to, o co mieszkaniac do nas się zwraca, a więc uruchomienie postępowania administracyjnego.

Rada może tę uchwałę przyjąć bądź jej nie przyjąć. Tym samym tak zajmuje stanowisko. Jeśli tej uchwały rada nie przyjmie jednej, drugiej, trzeciej, wnioskujący do rady miasta może złożyć skargę do tego stanowiska, które rada miasta podjęła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Tym samym wyczerpujemy to, o co zwraca się do nas mieszkaniac, a więc uruchamiamy drogę prawną. Nie ma innej możliwości, ponieważ sądy w tej sprawie nie wyrażają opinii. Sądy jak sama nazwa mówi - wydają wyroki. A więc siłą rzeczy rada nie może przyjąć oświadczeń panów radnych, bo to nie jest uchwałą, tylko rada musi procedować nad konkretną uchwałą. My możemy ją przyjąć bądź też nie i w zależności, jeśli uchwałę my przyjmujemy, tym samym stwierdzenie wygaśnięcia mandatu powodujemy, że to radnemu przysługuje prawo skarżenia uchwały do WSA. Jeśli my tej uchwały nie przyjmujemy, to wówczas w piśmie odwrotnym przewodniczący rady wyjaśnia mieszkańcom, że on może skarżyć nasze stanowisko, które wiąże się tutaj z tym, że my

tych uchwał nie podjęliśmy. To jest tyle tytułem wyjaśnienia. Jeśli Państwo mają jakieś uwagi, pytania, to ja ewentualnie na nie odpowiem.

Posiedzenie Komisji Statutowej odbyło się z udziałem radcy prawnego, który udzielił szczegółowych wyjaśnień dotyczących tego, co od strony prawnej mamy do zrobienia, co możemy zrobić, a czego nie. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Finansów radny Tadeusz Wojdyński powiedział, cytując: „Tam jest dość w uzasadnieniu wyjaśnione, to co mówił Pan Przewodniczący Rady.

Tak się składa, że mamy projekt uchwały, ale uzasadnienie uchwały jest negatywne. Po raz pierwszy się spotkałem z takim czymś, w związku z tym trudno, żeby rada wyrażała pozytywną opinię. Także jeśli jakąś opinię o tych uchwałach wyrazimy, to myślę, że będzie to opinia negatywna, bo innej sobie nie wyobrażam.”

Radny Jan Majdziński zwrócił uwagę, że w trzech drukach wkraść się błąd dotyczący błędnej daty wyborów samorządowych.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Wojdyński powiedział, że zostanie naniesiona zmiana na drukach.

Dalej głos zabrał **radny Piotr Korytkowski**, cytując: „Ja chciałem na jedną rzecz zwrócić uwagę. W związku z tym, że mnie nie będzie na sesji, chciałem się wypowiedzieć w tym momencie.

Sprawa jest bardzo złożona bym powiedział i to nie jest równoznaczne z tym, że rzeczywiście my możemy zdecydować, czy pozbawić radnego mandatu, czy go też zachować. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że rzeczywiście tak jak Przewodniczący Rady powiedział, my nie mamy narzędzi do tego, aby zbadać to. Możemy się tylko i wyłącznie oprzeć na oświadczeniu radnych.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Rady na następujący fakt różnicy między czynnym a biernym prawem wyborczym. Wydaje się, że czynne i bierne prawo wyborcze powinno dotyczyć jednego miejsca zamieszkania. Czyli jeżeli radny jest zameldowany w danym miejscu, to tym samym jest wpisany do rejestru wyborców i ma prawo czynne, czyli może wybierać. Natomiast idąc tutaj tokiem rozumowania wnioskodawców, taka osoba jest pozbawiona biernego prawa wyborczego. Dla niektórych prawników bierne i czynne prawo wyborcze powinno dotyczyć samego miejsca, a tak nie jest. Idąc jeszcze dalej, taka osoba, która mieszka, jest zameldowana w Koninie, natomiast mieszka poza Koninem, okazuje się, że jest pozbawiona w ogóle czynnego prawa wyborczego, idąc tokiem rozumowania wnioskodawcy.

Ja chciałbym tylko naświetlić, żebyśmy mieli tą sytuację jakby jasną, czyli jest to pozbawienie możliwości wybierania obywatela, głosowania. Czyli taka osoba nie może ani być wybierana, nie ma biernego prawa, ani nie może głosować w Koninie, ani poza Koninem, a przecież to są nasze obywatelskie uprawnienia, dziękuję.”

Ponownie głos zabrał **radny Wiesław Steinke**: „Ponieważ przedstawiłem od strony prawnej sprawę, chcę teraz wyrazić swój pogląd.

Ponieważ tak jak powiedziałem, dobrze się złożyło, że sprawa dotyczy wszystkich klubów radnych, panowie radni, których sprawa dotyczy, byli na posiedzeniu Komisji Statutowej, chcą dochodzić swoich praw w sądzie administracyjnym, tu była pełna zgoda.

Więc jeśli my chcemy dać im szansę by swego imienia w sądzie administracyjnym bronili, to po prostu tej uchwały powinniśmy nie przyjąć. Ma to znaczenie, jeśli mówimy o tym, że dajemy szansę radnemu, to w tym głosowaniu tej uchwały nie przyjmujemy, żeby Państwo zrozumieli, bo czasami zdarzają się pomyłki przy głosowaniu, że jestem za tym, żeby radny się bronił, czy jestem za uchwałą. Nie, tutaj akurat jest przeciw. Trzeba być przeciw, żeby dać szansę radnemu, żeby wyjaśnić sprawę, bo zobaczcie Państwo, że Komisarz Wyborczy nie uznał się kompetentnym do weryfikowania tego, panowie wygrali w wyborach, przyjęli ślubowanie, więc jedynym organem jest sąd administracyjny. Więc tak naprawdę nie mamy wyjścia, wg mnie tak należy procedować.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński powiedział, cytując: „Wszystkie trzy projekty uchwał dotyczą tego samego problemu, wobec tego opinię wyrazimy w jednym głosowaniu, a uchwały będą głosowane oddzielnie na sesji. Wobec tego, żebyśmy się zrozumieli, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektów uchwał – druki nr 21, 22, 23 ? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?”.

Przewodniczący Komisji T. Wojdyński stwierdził, że przy braku głosów „za”, 20 głosach „przeciw” i przy 2 „wstrzymujących się” - projekty uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatów radnych nie uzyskały pozytywnej opinii komisji.

Pkt 9 – DRUK NR 26

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych (druk nr 26).

Głos zabrał **radny Wiesław Steinke** – wiceprzewodniczący Komisji Statutowej. Komisja Statutowa opiniowała ten projekt uchwały na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2014r.

Radny W. Steinke omówił projekt uchwały. Powiedział, że nigdy nie ma takiego dobrego momentu, żeby procedować tą uchwałą, ale początek kadencji takim momentem jest.

Zawsze jest tak, że próbuje się porównywać do innych samorządów, do skali pracy jaka jest do wykonania, najprościej jest porównać radę Miasta Konina do Rady Powiatu Konińskiego. Można dowiedzieć się, że te dysproporcje są znaczące.

Pochylając się nad dietami, które nie są wynagrodzeniem, tylko rekompensatą utraconych dochodów, Komisja Statutowa chciała zaproponować, ażeby dokonać pewnych korekt polegających na podwyższeniu zwrotu kosztów, a więc diet dla radnych.

Pkt wyjścia jest dieta przewodniczącego rady, która wynosi 1987,27, która nie ulega zmianie. I tak: dla Wiceprzewodniczących Rady proponuje się zwiększenie z 72% do 75% (tj. z 1430,83 zł do 1490,45 zł); dla przewodniczących komisji stałych z 60% do 65% (tj. z 1192,36 zł do 1291,73 zł); dla członków komisji – radnych z 53% do 60% (tj. z 1053,25 zł do 1192,36 zł); dla przewodniczącego komisji doraźnej z 8 % do 10% (tj. z 158,98 zł do 198,73 zł); dla członków komisji doraźnych z 5 % do 7% (tj. z 99,36 zł do 139,11 zł).

Radny dodał, że jeśli Rada ma kiedykolwiek się nad tym pochylić to po pierwsze przed uchwaleniem budżetu, i najlepiej na początku kadencji. Poprzednio zmiana też była na początku kadencji.

Radny W. Steinke zwrócił się o opinię radnych.

Radny Janusz Zawilski – powiedział, że dość zachowawczo zrobiono te korekty. 8 lat nie było takiej regulacji, bo 4 lata temu to była obniżka. Spadła kwota bazowa. Nie byłoby tu wielką przesadą nawet gdyby się porównywać do jakiejkolwiek gminy, żeby te wskaźniki jeszcze przyjąć o 5% większe. Gdyby tylko liczyć rocznie, jakąś inflację to i tak przez 8 lat powinno być 20 %.

Radny dodał, że wie, że przez następne 4 lata Rada nie zajmie się tym, dlatego ta regulacja powinna wyglądać trochę bogaciej.

Radny złożył wniosek, żeby wszystkie wskaźniki o 5% podnieść.

Ponadto wnioskował, aby w § 3 projektu uchwały przyjąć jednolitą kwotę potrącenia *za nieobecność na posiedzeniach organów gminy* w wysokości 10%.

Radny Wiesław Steinke stwierdził, że na temat procentów nie będzie się wypowiadał. W kwestii drugiej – radny stwierdził, że kara za nieobecność na sesji musi być dotkliwa. Posiedzenia Rady są najważniejsze, radni stanowią prawo miejscowe i radni muszą robić wszystko, żeby uczestniczyć w sesjach i ten zapis nie powinien się zmienić.

Radny Kamil Szadkowski – zabrał głos w sprawie dot. delegacji radnych. Powiedział, że Przewodniczący Rady oddelegowuje radnych w delegacje do miast partnerskich i w tym momencie kiedy radny jest oddelegowany nie jest obecny na sesjach. Radny jest za to karany i jest zabierana dieta.

Radny stwierdził, że ten wyjątek, gdy reprezentuje się Miasto, nie powinna być zabierana dieta, bo to jest wykonywanie obowiązków służbowych - reprezentowanie miasta jako delegacja z zagranicy.

Radny Wiesław Steinke – powiedział, że Komisja Statutowa dyskutowała o tym, czy wobec tego, jeśli radny jest nieobecny na posiedzeniu komisji ze względu na L4, czy można mu potrącać, czy nie.

Uznano wspólnie, że to też nie jest wyjątkiem. Powinna zostać uznana zasada, że nie ma odstępstw od reguły. Radni zrobią niebezpieczny wyłom w tej sprawie.

Przewodniczący **Komisji Finansów T. Wojdyński** poddał pod głosowanie wnioski:

1. **Wniosek radnego J. Zawilskiego – dot. zwiększenia o 5 % zaproponowanych przez Komisję Statutową wskaźników procentowych diet radnych w odniesieniu do diety ustalonej dla Przewodniczącego Rady:**
 - a. dla Wiceprzewodniczących Rady **do 80%**
 - b. dla przewodniczących komisji stałych **do 70%**
 - c. dla członków komisji – radnych **do 65%.**

Stosunkiem głosów: 9 radnych „za”, 7 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” – Komisje przyjęły ww. wniosek.

2. **Wniosek radnego K. Szadkowskiego dot. niepotrącania za nieobecność radnych na sesji i komisjach w związku z przebywaniem radnych w delegacjach związanych z wykonywaniem mandatów radnych.**

Stosunkiem głosów: 19 radnych „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” – Komisje przyjęły ww. wniosek

- 3. Wniosek radnego J. Zawilskiego - dot. zmniejszenia wskaźnika procentowego do 10% za nieobecność na sesji rady.**

Stosunkiem głosów: 3 radnych „za”, 17 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – Komisje odrzuciły ww. wniosek

Radny W. Steinke dodał, że ta pierwsza podwyżka, która była po przeliczeniu przez Komisję Statutową – spowoduje wzrost kosztów dla budżetu na poziomie 50 tysięcy zł w skali roku. Dokładając 5 % można mówić, że rada dołoży drugie tyle.

Pkt 10 – DRUK NR 27

Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia koordynatora do współpracy z Młodzieżową Radą Miasta Konina (druk nr 27).

Komisje nie rozpatrywały ww. projektu uchwały. Do realizacji na sesji.

Pkt 11- DRUK NR 31

Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miasta Konina do Konińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego (druk nr 31).

Komisje nie rozpatrywały ww. projektu uchwały. Do realizacji na sesji.

Sprawy bieżące.

Przewodniczący Rady Wiesław Steinke przypomniał radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych, o dostarczeniu zdjęć na legitymacje, szkoleniu WOKISS, informacji o członkach klubów radnych.

Nie było innych zgłoszeń. Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI:

Przewodniczący Komisji Finansów

Tadeusz WOJDYŃSKI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Piotr KORYTKOWSKI

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Elżbieta STREKER – DEMBIŃSKA

**Przewodniczący Komisji Rodziny
i Spraw Społecznych**

Wiesław WANJAS

Przewodniczący Komisji Praworządności

Janusz ZAWILSKI

Protokołowała:
M. Michnicka